

KROPLA OPTYMIZMU

Nr 12/84 – GRUDZIEŃ 2023

CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORÓW >OPTYMiSTA<



Polski Komitet Pomocy Społecznej

Kraków, ul. Henryka Sienkiewicza 2a



REDAGUJE: Barbara Klimasińska



**Jest taki czas, co łzy w śmiech zmienia,
jest taka moc, co smutek w radość przemienia,
jest taka siła, co spełnia marzenia...
To właśnie magia Świąt Bożego Narodzenia.**

Wspomnienia - ubieranie choinki

Dzień przed Wigilią był okresem ciężkiej pracy i przygotowań. Babcia miała swoje zwyczaje, których nikt nie śmiał zmieniać. Toteż od wczesnego ranka dzielnie krzątała się po kuchni, angażując mnie do pomocy. Uwielbiałam ten dzień pełen różnych przeplatających się zapachów, ubierania choinki i tej jakże cudownej atmosfery. Tatuś przywoził ciężko zdobyte zielone drzewko, o które w miastach nie było wcale łatwo, a że nie lubił małych drzewek, więc zawsze sięgały one po sufit. Zamykaliśmy się oboje w pokoju, by nie przeszkadzać babci i mamie w ich kuchennych podbojach i dekorowaliśmy naszą choinkę...

Ewa F.



Gdzie są niegdysiejsze śniegi

Tyle ich było: śniegów, znaczeń, zdarzeń.

Roztopiły się, jak ulepiony przez nas bałwanek.

Została tylko marchewka nosa, węgielki oczu,
plasterek buraczka – usta.

Konkret, w którym krystalizują się drobinki odczuć.

Czy myślisz, że ocalając konkretny wymiar istnienia
bywamy bliżej prawdy? Gdy to, co materialne,
staje się jedynie pewne?

A śniegi płyną. Rzeki. Parują, tworzą chmury, w których
także burza jest taka nieogarniona, obfitość śniegu – pojęć.

I bałwanki. Bałwany z morza są czy śniegu?

Tyle ich pozostawiliśmy na szlakach. Zimy?

Bywają to posągi, żywi ludzie, nawet dzieci.

Przyłożyliśmy do nich siebie, swą krawiecką miarę.

Więc powiedz, gdzie są niegdysiejsze śniegi?

Tam, gdzie my.

Irena Słomińska



Kolęda



Aniołowie, aniołowie biali,
na coście to tak u żłobka czekali,
po coście tak skrzydełkami trzepocąc
płatki śniegu rozsypali czarną nocą?

Krzysztof Kamil Baczyński



BOŻE NARODZENIE NA DAWNYCH POCZTÓWKACH

